

WIESŁAW MÜLLER

## DATA LOKACJI LUBLINA

Rok 1317 jako data pierwszej lokacji Lublina budził już pewne zastrzeżenia w literaturze.<sup>1</sup> Spowodowane one były wzmiankami w lustracjach województwa lubelskiego z XVII wieku. Wzmianki te mówią o jakimś wcześniejszym dokumencie lokacyjnym, który miał zaginąć w czasie najazdu tatarskiego.<sup>2</sup>

Wiadomości podane przez lustratorów, których informatorami byli rajcy lubelscy, nie mogą uchodzić za całkowicie pewne. Na przeskodzie temu stoi fakt, że jest to tylko tradycja zapisana o kilka wieków później, podczas gdy dokument z 1317 roku nie powołuje się na wcześniejsze przywileje,<sup>3</sup> ani nie unieważnia dawniejszych postanowień, które z nim mogłyby pozostawać w sprzeczności.<sup>4</sup> W źródłach nie znajdujemy również wcześ-

<sup>1</sup> Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji władz miejskich m. Lublina do końca XVII wieku*, W: *Pamiętnik Lubelski*, t. I, Lublin 1930, s. 76; J. Riabinin, *Materiały do historii miasta Lublina 1317—1792*, Lublin 1938, s. VII.

<sup>2</sup> Lustracja z 1614 roku, *Wojew. Arch. Państw. w Lublinie* (dalej cyt. WAPL), rkps nr 248a, s. 8—9: „Nie pokazali [rajcy lubelscy] przywileju dawniejszego, który miał być na zasadzenie miasta, przed spustoszeniem od Tatar nadanego, abysmy się byli dowiedzieć mogli o pewnej liczbie łanów, o których ani przeszłym lustratorom, ani nam na ten czas nie umieli dać sprawy, jeśliby ich było co więcej nad sto, które *circa fundationem* wójtostwa *civitatis sunt applicati*, o czym list *Vladislai Ducis* [...] świadczy.”

Lustracja z 1616 roku, WAPL, rkps nr 248, s. 5 zawiera analogiczną wzmiankę.

Lustracja z 1660 roku, WAPL, rkps nr 247a, s. 5: „Że miasto tuteczne *privilegium originale locationis* miasta straciło wtenczas, gdy Tatarowie pustoszyli, nie mogliśmy się *suffICIENTER* informować wieleby pewnie łanów pod tym miastem było oprócz, że z listu *Vladislai Ducis* wzywył opisanego *innouit*, że *originaliter* miasto to zasiadło na łanach 100”.

Na wzmianki te po raz pierwszy zwrócił uwagę J. Riabinin podając urywki lustracji z 1614 i 1660 roku w cytowanych już wyżej *Materiałach do historii miasta Lublina*, s. VII. Ze Lublin w roku 1317 nie był lokowany po raz pierwszy, twierdzono jednak już wcześniej. Nie wiadomo wszakże, na czym twierdzenia te zostały oparte.

<sup>3</sup> Powołanie się takie ma natomiast miejsce w dokumencie sprzedaży wójtostwa lubelskiego z 1342 roku KDMłp., t. III, s. 46.

<sup>4</sup> Z unieważnieniami postanowień poprzednich dokumentów spotykamy się w Sandomierzu, gdzie w dokumencie Leszka Czarnego z 1286 roku czytamy: *Verum tamen si aliquod privilegium emergerit in posterum et per aliquem ostensum fuerit continens forsitan super predicta civitate a patruo nostro inclito Duce quondam Cracovie et Sandomirie Boleslao vel antecessore ipsius donationem factam vel emptionem propter neglegationem, tamen quod a tataris primis eandem non curavit reformare desolatam, volumus quod nec*

niejszych śladów samorządu miejskiego, jak to ma miejsce np. w odniesieniu do Krakowa, Sandomierza czy Poznania.<sup>5</sup>

Jeżelibyśmy zatem uznali, że Lublin był lokowany po raz pierwszy w roku 1317, to byłaby to lokacja niewątpliwie dość późna w skali ogólnopolskiej, ale nie w odniesieniu do terenów, na których leży to miasto. Dokument z 1317 roku jest pierwszym znanym nam dokumentem lokacyjnym w Lubelskiem. Późna data lokacji byłaby tu całkowicie uzasadniona sytuacją polityczną. Częste w XIII wieku najazdy, zniszczenia i przechodzenie z rąk do rąk nie sprzyjały wytworzeniu się samorządnej gminy miejskiej.

Inaczej nieco przedstawi nam się jednak cała sprawa, kiedy przyjrzymy się bliżej dokumentowi z 1317 roku. Dotychczasowa literatura wprowadza w błąd twierdzeniem, że w roku tym Władysław Łokietek powierzył lokację Lublina Maciejowi z Opawca.<sup>6</sup> Zasadniczą treścią dokumentu nie jest bynajmniej powierzenie lokacji, ale nadanie wójtostwa lubelskiego, określenie uposażenia wójta i jego kompetencji w zakresie sądownictwa. Miejsce drugoplanowe dopiero zajmują takie kwestie jak nadanie miastu stu łanów ziemi, wyrażenie woli księcia, żeby cieszyło się ono zawsze prawem magdeburskim, zwolnienie od czynszów na lat dwadzieścia itp.<sup>7</sup>

Dokumenty lokacyjne ze względu na ich formę można podzielić na kilka grup. Przeważająca ich część, którą zaliczamy tutaj do grupy pierwszej, jest sformułowana w ten sposób, że król, czy książę pozwala, powierza, albo poleca jakiejś osobie lokować miasto na prawie niemieckim. Osoba ta zostaje zwykle wójtem dziedzicznym, przyczem dokument określa uposażenie tego wójta oraz uposażenie i obowiązki mieszczan, długość wol-

---

*idem privilegium nullius sit vigoris et a nostro posteritatis succedaneis penitus frivolum reputetur.* (Kod. Dypl. Polski, III, s. 146—7), oraz we Wrocławiu, gdzie w dokumencie z 1261 roku odnośny ustęp brzmi następująco: „Jeśli zaś istniały przedtem jakieś przywileje o lokacji naszego miasta, to takowe unieważniamy i jako nieskuteczne, nie mające zupełnie żadnego znaczenia przy rozstrzygnięciu, odwołujemy.” (Cyt. za K. Małeczyńskim, J. Reiterem, *Teksty źródłowe do historii miasta Wrocławia*, t. I, Wrocław 1951, s. 23).

<sup>5</sup> Zagadnieniem wcześniejszej lokacji Krakowa zajmuje się St. Zachorowski, *Kraków biskupi*, „Rocznik Krakowski”, VIII(1906). W odniesieniu do Poznania sprawę tę rozpatrują H. Likowski, *Miasto książęce Śródka*, Poznań 1922 oraz Z. Kaczmarczyk, *Przywilej lokacyjny dla Poznania z r. 1253*, „Przegląd Zachodni”, IX (1953), z. 2. W odniesieniu do Sandomierza zob. St. Zachorowski, op. cit., s. 103, przypis 3.

<sup>6</sup> J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, „Rocznik Krakowski”, XV—XVI(1913—1914)73. Z. Froelichowa, op. cit., s. 76. J. Riabinin, op. cit., s. 1. Ten ostatni nawet w streszczeniu dokumentu z 1317 roku pisze, że Łokietek powierzył lokację Lublina Maciejowi.

<sup>7</sup> Patrz dokument z 1317 roku KDMłp., II, nr 569, s. 237—8.

nizny itp.<sup>8</sup> Czasami też czyni pewne zobowiązania wobec miasta.<sup>9</sup> Zasadniczą treścią drugiej grupy dokumentów jest nadanie prawa niemieckiego miastu. Dokumentów tego rodzaju jest bardzo niewiele.<sup>10</sup> Osobne również nieliczne dwie grupy stanowią dokumenty sprzedaży i nadania wójtostw.

W dotychczasowych badaniach, pomimo iż klasyfikowano niejednokrotnie dokumenty lokacyjne, na te ostatnie dwie grupy nie zwrócono baczniejszej uwagi.<sup>11</sup> Nie jesteśmy więc w stanie na podstawie dotychczasowych badań powiedzieć, czy jest to tylko inna forma dokumentu lokacyjnego, czy też może dokumenty takie nie są dokumentami lokacyjnymi, lub nie są dokumentami pierwszej lokacji.

Akty sprzedaży i nadań wójtostw pisane są według jednego szablonu i posiadają zasadnicze elementy składowe dokumentów lokacyjnych. Pomimo to udało się stwierdzić, że w wypadku sprzedaży wójtostwa mamy zawsze do czynienia z już lokowanym miastem.

Wśród dokumentów drukowanych w kodeksach dyplomatycznych znajduje się za okres do 1370 roku ogółem 8 dokumentów sprzedaży wójtostw. Jeden z nich odnosi się do dóbr prywatnych<sup>12</sup> i ze względu na nieco inne stosunki w tych dobrach nie będzie brany pod uwagę. W dwóch dalszych wypadkach wójtowie sami sprzedają swoje wójtostwa.<sup>13</sup> W pozostałych pięciu sprzedaje je panujący,<sup>14</sup> a o tym, że istniały już wcześniej w czterech wypadkach dowiadujemy się bezpośrednio

<sup>8</sup> Na około 70 znanych mi dokumentów lokacyjnych z okresu do 1370 roku ponad 50 posiada tę właśnie formę.

<sup>9</sup> W dokumencie lokacyjnym krakowskim z 1257 roku np. książę zobowiązuje się wybudować pewną ilość sklepów sukiennych i kramów (Kod. Dypl. m. Krakowa, I, s. 1).

<sup>10</sup> Ogółem do roku 1370 znanych nam jest 7 takich dokumentów: KDMłp., nr nr 75, 238, 285, 737, 744, 759. Kod. Dypl. Polski II, cz. I, nr 284.

<sup>11</sup> Dokładniejsze badania dokumentów lokacyjnych mogłyby wskazać istotny sens używania różnych form. Praca S. Sochaniewicza, *Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej*, Lwów 1921, kwestii tej nie wyczerpuje.

<sup>12</sup> Janko dziedzic z Kleczewa sprzedaje w roku 1366 wójtostwo Mikołajowi Baunwater i Mienczinowi, KDWłkp., III, nr 1556, s. 277—8.

<sup>13</sup> Kazimierz Wielki potwierdza sprzedaż wójtostwa w Bendzinie za 40 grzywien groszy praskich przez Mikołaja zwanego Gawor Janowi zwanemu Cewleg, KDMłp., III, nr 769, s. 172—3. Kazimierz Wielki potwierdza sprzedaż wójtostwa w Opocznie przez Mikołaja Strykner Hankonowi zwanemu Kiełbasa, *ibid.*, nr 779, s. 183—5.

<sup>14</sup> Szydłów w roku 1329 (KDMłp., II, nr 597, s. 266—7) Lublin w roku 1342 (*ibid* III, nr 668, s. 46—8), Brześć Kujawski w roku 1362 (Kod. Dypl. Polski, II, cz. I, nr 305, s. 306—8), Lelów w roku 1365 (KDMłp., III, nr 787, s. 193—4), Osiek w roku 1365 (Kod. Dypl. Polski, I, nr 129, s. 230—2).

nio z dokumentów sprzedaży,<sup>15</sup> w piątym zaś z dokumentów wcześniejszych.<sup>16</sup>

Pomimo że wójtostwa te istniały już wcześniej przytoczone dokumenty — jak już powiedzieliśmy — posiadają zasadnicze elementy składowe dokumentów lokacyjnych. Te same elementy składowe zawierają również dokumenty nadań wójtostw. Zasadniczą cechą, która upodabnia je do dokumentów sprzedaży jest wysunięcie na plan pierwszy kwestii pozbycia się wójtostwa przez panującego. Cecha ta zaś odróżnia te dwie grupy dokumentów od pozostałych, w których miejsce pierwszoplanowe zajmuje lokacja, względnie nadanie prawa niemieckiego miastu, a określenie dochodów i władzy wójta schodzi na plan dalszy.

Jednakże na pięć znanych nam wypadków nadania wójtostwa, a to: Kłecko 1255 rok,<sup>17</sup> Połaniec 1264 rok,<sup>18</sup> Lublin 1317 rok,<sup>19</sup> Dembowiec 1349 rok,<sup>20</sup> i Sądowa Wisznia 1368 rok,<sup>21</sup> tylko w jednym możemy z całą pewnością stwierdzić, że wójtostwo istniało już wcześniej. Odnosi się to do Połańca, gdzie Bolesław Wstydlivy nadaje wójtostwo synowi byłego wójta.<sup>22</sup> Pozostałe wypadki nic nam nie mówią. Pomimo to analogia z dokumentami sprzedaży poparta przykładem Połańca stanowi poważną podstawę dla mniemania, że w wypadku nadania wójtostwa, podobnie jak w wypadku sprzedaży, dokument stwierdzający tę transakcję nie jest dokumentem lokacyjnym w ścisłym rozumieniu, a w każdym razie nie może tu być mowy o pierwszej lokacji. Najbardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że w związku z obsadzaniem wakującego wójtostwa potwierdzano prawo niemieckie, które miasto posiadało już wcześniej. Użycie zwrotu mówiącego, że to prawo właśnie teraz się

<sup>15</sup> Szydłów — wójt w 1329 roku dostaje *domum et aream antiqui advocati* (KDMłp., II, s. 261), Lublin — w 1342 roku Kazimierz Wielki sprzedaje Franczkowi z Moguncji wójtostwo *cum omnibus utilitatibus, usibus, fructibus, proventibus, redditibus, censibus ac universis iuribus ad ipsam advocatiam ab antiquo spectantibus, prout in antiquis privilegiis super eandem advocatiam prius collectis plenius et lucidius continetur.* (KDMłp., III, s. 46), Lelów — Kazimierz Wielki sprzedaje w 1365 roku wójtostwo *quam apud pueros Friczonis pie memorie olim advocati eiusdem civitatis pro certa emimus pecunie quantitate.* (ibid. III, s. 193), Osiek — Kazimierz Wielki sprzedaje w 1365 roku wójtostwo *cum omni iure dominio prout soli tenuimus, post resignationem Lusczkonis condam advocati civitatis supradicte.* (Kod. Dypl. Polski, I, s. 231).

<sup>16</sup> Odnosi się to do Brześcia, który był lokowany w XIII wieku, a *advocatus et cives Brestenses* występują w 1306 roku (Kod. Dypl. Polski, I, s. 172).

<sup>17</sup> KDWłkp., I, nr 330, s. 294—5.

<sup>18</sup> KDMłp., II, nr 473, s. 125—7.

<sup>19</sup> Ibid., nr 569, s. 237—8.

<sup>20</sup> Ibid., III, nr 690, s. 73—5.

<sup>21</sup> Ibid., nr 812, s. 119—20.

<sup>22</sup> [...] *Nicolai iilii Barthconis quondam advocati de Polanyecz* KDMłp., II, s. 125.

nadaje, czy też, że daje się miasto w celu lokowania, nie ma w takim wypadku najczęściej istotnego znaczenia, a stanowi jedynie powtórzenie utartej formuły.<sup>23</sup>

Konsekwencje tego stwierdzenia rozciągają się również i na dokument lubelski z 1317 roku.

Jeżeli zestawimy to teraz ze wspomnianymi na wstępie lustracjami z XVII wieku, to wiadomość o wcześniejszym dokumencie lokacyjnym nabierze znacznych cech prawdopodobieństwa. Nie osłabiają go zastrzeżenia wysunięte pod adresem tychże lustracji, gdyż na przykładzie Brześcia Kujawskiego mamy dowód, że nie zawsze powoływano się na wcześniejsze przywileje.<sup>24</sup> W wielu innych wypadkach też takiego powoływania się nie znajdujemy, a o tym, że lokacja była dokonana wcześniej, dowiadujemy się całkiem przypadkowo. I tak z dokumentu sprzedaży wójtostwa w Szydłowie wiemy o tym tylko stąd, że w uposażeniu nowego wójta znajduje się dom i plac byłego wójta i że okres wolnizny, którą miasto otrzymało przy lokacji jeszcze nie minął.<sup>25</sup> W Połańcu, jak stwierdziliśmy wyżej, Bolesław Wstydlivy nadaje wójtostwo synowi byłego wójta.<sup>26</sup> Przy sprzedaży wójtostwa lełowskiego Kazimierz Wielki zaznacza, że wykupił je uprzednio od synów byłego wójta.<sup>27</sup> Unieważnienie dawniejszych przywilejów też nie zawsze miało miejsce. Nic o tym nie słyszymy np. w Poznaniu czy w Krakowie, gdzie istniały gminy miejskie rządzące się prawem niemieckim na długo przed rokiem 1253 czy 1257.

Fakt, że we wcześniejszych źródłach nie znajdujemy śladów samorządu miejskiego w Lublinie nie może stanowić przeszkody dla przyjęcia tego, iż Lublin rządził się prawem niemieckim przed rokiem 1317. Wiadomo bowiem, że pojawienie się tego rodzaju wzmianek w źródłach było zazwyczaj dziełem przypadku.

Możemy przeto z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że Lublin otrzymał prawo niemieckie przed rokiem 1317, w tym zaś

---

<sup>23</sup> Sochaniewicz, rozpatrując zagadnienie kilkakrotnych lokacji w ziemi lwowskiej dochodzi do wniosku, że w istnieniu dwóch lub więcej przywilejów lokacyjnych nie należy, poza nielicznymi wyjątkami, dopatrywać się głębszej przyczyny. Nadanie prawa niemieckiego powtarzano kilkakrotnie, aby je umocnić. Użycie wzrotu *de iure polonico et rutenico transferimus* uznaje on za powtórzenie formuły bez przywiązywania do niej znaczenia. (Sochaniewicz, *Wójtostwa...*, s. 73).

<sup>24</sup> Dokument sprzedaży wójtostwa z 1362 roku na nic się nie powołuje (Kod. Dypl. Polski, II, cz. I, nr 305, s. 306—8).

<sup>25</sup> KDMłp., II, s. 267 — W dokumencie tym wolnizna nie została określona, a jedynie określono czynsz, jaki mieszkańcy Szydłowa mają płacić po jej upływie.

<sup>26</sup> *Ibid.*, s. 125.

<sup>27</sup> *Ibid.*, III, s. 193.

roku Łokietek obsadzając wakujące wójtostwo prawo to tylko zatwierdził.

Pewne znaczenie dla poparcia hipotezy o wcześniejszej lokacji Lublina może mieć również ustęp w dokumencie z 1317 roku określający wolniznę oraz czynsz, jaki mają płacić mieszczanie po jej upływie. W dokumentach lokacyjnych panujący zwalniając mieszczan na pewien określony czas od świadczeń — wymieniają je zwykle. Okazuje się, iż przedstawiają oni w ten sposób obowiązki mieszczan sprzed lokacji w tej dziedzinie. Określenie powinności mieszczan po upływie wolnizny obrazuje zatem zmiany, jakim one uległy na skutek lokacji.<sup>28</sup>

W dokumencie lubelskim z 1317 roku interesujący nas ustęp brzmi jak następuje: *...a censu autem nostro et universis servi-  
ciis et gravaminibus infra spacium viginti annorum damus et  
concedimus plenariam libertatem, qua evoluta cives de quolibet  
manso monethe usualis fertonem annuatim nobis solvere tene-  
buntur...*<sup>29</sup>

Wynikałoby z tego, że już przed rokiem 1317 mieszkańcy Lublina płacili czynsz. Mogło to pozostawać w związku z wcześniejszą lokacją, chociaż z drugiej strony czynsz był u nas znany również w osadach na tzw. prawie polskim i to w okresie poprzedzającym kolonizację na prawie niemieckim.<sup>30</sup>

Znamienny jest fakt, że dokument nasz określa tylko czynsz z łąnów, a nie określa czynszu z placów, ze sklepów, kramów, itp. który książę niewątpliwie pobierał w Lublinie tak jak i w miastach, co do których dokumenty lokacyjne wyraźnie to stwierdzają.<sup>31</sup> Być może, iż czynsz z tych obiektów był już dawniej ustalony i nie zachodziła potrzeba wzmiankowania o tym. Określono więc tylko czynsz z łąnów, które w 1317 roku zostały miastu nadane.

Zachodzi teraz pytanie, kiedy mogła nastąpić owa pierwsza lokacja Lublina. Stanowczej odpowiedzi dać tutaj oczywiście nie można. Gdybyśmy jednak przyjęli za lustracjami, że dokument lokacyjny zaginął w czasie najazdu tatarskiego, *terminus ante quem* stanowiłby rok 1259. Wybieramy datę drugiego najazdu tatarskiego, gdyż lokacja Lublina przed rokiem 1241 wydaje się mało prawdopodobna. Dostyc wyraźnie zarysowuje się również rok 1253 jako *terminus post quem*. W roku tym bowiem Bolesław Wstydlivy odebrał Lublin Rusinom, który w ich rękach pozostawał przez dłuższy czas i nie mógł być wtedy lokowany. Krót-

<sup>28</sup> Zwykle świadczenia w naturze oraz różnego rodzaju ciężary i posługi były zamieniane na czynsz.

<sup>29</sup> KDMłp., II, s. 125.

<sup>30</sup> K. Tymieniecki, *Lenna...*, s. 63 i n.

<sup>31</sup> Np. w Krakowie (Kod. Dypl. m. Krakowa, I, s. 1).

ki okres, jaki dzieli zajęcie Lublina przez Rusinów w 1243 roku od pierwszego najazdu Tatarów, wyklucza możliwość lokacji w tym czasie.

Wszystko to wskazuje na Bolesława Wstydlivego jako na ewentualnego wystawcę owego zaginionego dokumentu lokacyjnego dla Lublina. Dokument ten mógł być wystawiony w okresie od 1253 do 1259 roku.

Fakt iż tym, który lokował Lublin mógł być Bolesław Wstydlivy, czyni całą sprawę jeszcze bardziej prawdopodobną. Książę ten bowiem zapoczątkował na szerszą skalę na terenie Małopolski lokowanie miast na prawie niemieckim. Dokumenty lokacyjne otrzymały wówczas takie miasta jak Bochnia (1253), Łagów (1253), Kraków (1257), Skaryszew (1264), Skała (1267), Koprzywnica (1268), Jędrzejów (1271), Opatowiec (1271), Mstów (1278), Brzesko (1279).<sup>32</sup>

Liczbę tych miast można z dużym prawdopodobieństwem uzupełnić Lublinem.

#### DATE DE LA LOCATION DE LA VILLE DE LUBLIN

Un des problèmes centraux pour l'histoire des villes est celui de leur genèse. et, cela va de soi, celui de la location qui se rattache à cette genèse. La ville de Lublin fait partie de la Petite Pologne (Małopolska). Le document le plus ancien qu'elle possède est un diplôme, daté de 1317, délivré par le duc Władysław Łokietek et estimé jusqu'à présent comme le propre certificat de location de la ville. Cependant, l'auteur de la présente recherche, s'appuyant sur une suggestion émise au XVII<sup>e</sup> siècle, d'inspection du palatinat de Lublin — et là il est question d'un certificat de location plus ancien et perdu — essaie de prouver, à partir aussi d'autres documents semblables, que le diplôme de 1317 a trait avant tout à la nomination d'un „advocatus" au poste vacant de Lublin, et — que l'affirmation d'un statut légal plus ancien est ici une affaire à mettre de côté. En face d'un tel résultat se pose la question de savoir à quelle date eut lieu l'octroi à la ville de Lublin du droit de cité.

En Petite Pologne, c'est le duc Bolesław le Pudique (1243—1279) qui, à partir de 1253, prit l'initiative d'octroyer le droit allemand aux plusieurs villes. Cette année 1253 est aussi celle où Bolesław fit acquisition de Lublin, occupée depuis dix ans par les Ruthéniens. Il semble que se fut la bonne occasion pour faire don, à la ville, de ce privilège. Puisque les mentions relatant l'inspection du XVII<sup>e</sup> siècle disent que le certificat original de location de la ville de Lublin a disparu au temps de l'invasion des Tartares, nous trouvons ici en outre des limites d'une date précise: la grande invasion qui détruisit, entre autres villes, Lublin a eu lieu en 1259. La location de la ville se situerait donc probablement entre 1253 et 1259, et non, comme on l'a pensé à tort jusqu'à présent, à partir de 1317.

<sup>32</sup> St. Krzyżanowski, *Polityka miejska Bolesława Wstydlivego*, W: *Studia ku czci St. Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 382.